

Sygn. akt IV Ca 22/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 27 sierpnia 2013r., sygn. akt I C 1776/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od powoda A. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 22/14

UZASADNIENIE

Powód A. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 5.366,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie powództwa powód wskazał, iż w dniu 30 września 2010 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został należący do niego samochód marki F. (...) o nr rej. (...), ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Jako sprawcę zdarzenia powód wskazał B. K. posiadającą obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej również w pozwanym Towarzystwie. Powód roszczenie swoje wywodził z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Podniósł, że na miejscu zdarzenia Policja ustaliła, iż pojazd kierowany przez B. K. był zaparkowany w sposób nieprawidłowy i zastosowano wobec niej pouczenie, zaś za winną kolizji wskazano B. P., która w efekcie wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt XIV W 5864/10 została uniewinniona od zarzucanego jej czynu. Zdaniem powoda, sprawcą kolizji była B. K., która zaparkowała samochód w miejscu niedozwolonym oraz w sposób nagły, bez upewnienia się uprzednio, czy nie stwarza zagrożenia dla użytkowników ruchu, otworzyła drzwi od swojego samochodu, co spowodowało szkody w samochodzie powoda. Powód wskazał ponadto, że B. K. zgłosiła szkodę U., który wypłacił jej odszkodowanie z OC powoda, lecz następnie po nadesłaniu wyroku uniewinniającego B. U. zwrócił się do B. K. o zwrot wypłaconego odszkodowania,

co też B. K. uczyniła. Powód podniósł, że zgłosił szkodę U., który odmówił wypłaty odszkodowania. Na dochodzone przez niego roszczenie składały się: kwota 4.305 zł z tytułu naprawy samochodu, kwoty 2 razy po 41,79 zł z tytułu kosztów holowania samochodu z miejsca zdarzenia oraz na stację diagnostyczną oraz kwota 977,89 zł z tytułu kosztów użytkowania samochodu zastępczego.

Pozwany (...) S.A. w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany argumentował, iż powód nie wykazał czynnej legitymacji procesowej, bowiem brak jest informacji o tym, kto jest właścicielem uszkodzonego pojazdu. Ponadto podniósł, że brak jest informacji, czy pojazd został naprawiony i czy dokonano zapłaty za wykonaną naprawę. U. zakwestionował także swoją odpowiedzialność co do zasady wskazując, że brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego spowodowanie zdarzenia przez wskazywanego sprawcę (osobę ubezpieczoną u pozwanego). Zakwestionował przy tym wysokość dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) i zasądził od powoda A. P. na rzecz pozwanego (...) S.A. w Ł. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 30 września 2010 roku doszło do kolizji drogowej. Przybyła na miejsce zdarzenia Policja ustaliła, że B. P., kierująca samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), cofając uderzyła w tylne lewe drzwi pojazdu marki M. nr rej. (...), stanowiącego własność B. K.. B. K. zaparkowała samochód na chodniku przed przedszkolem, z którego odbierała córkę, w samochodzie były otwarte tylne lewe drzwi, ponieważ poprawiała córkę w foteliku. Policjanci za winną kolizji uznali B. P., która odmówiła przyjęcia mandatu. Policjanci uznali przy tym B. K. za winną popełnienia wykroczenia i zastosowali wobec niej pouczenie z art. 41 k.w.

W następstwie kolizji uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki M. nr rej. (...), należący do B. K. oraz samochód F. (...) o nr rej. (...), należący do A. P..

Zarówno B. K., jak i A. P. posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów w (...) S.A. w Ł..

B. K. zgłosiła opisaną wyżej szkodę U.. U. wypłacił B. K. odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) A. P. w wysokości 547,87 zł.

W następstwie przeprowadzonego postępowania w sprawie o wykroczenie, B. P. została uniewinniona od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 30 września 2010 roku około godz. 15.30 w S. na ul. (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że wykonując manewr cofania nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego uderzyła w stojący pojazd marki M. o nr rej. (...).

A. P. pismem z dnia 22 lutego 2012 roku zgłosił szkodę do (...), załączając fakturę VAT nr (...) oraz wyrok uniewinniający B. P.. U. wezwał B. K. do zwrotu wypłaconego odszkodowania.

(...) S.A. w Ł. odmówiło wypłaty odszkodowania A. P..

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zauważył, że powód dochodząc odszkodowania za uszkodzenie pojazdu wskutek zderzenia się z pojazdem, prowadzonym przez ubezpieczoną u pozwanego B. K., winien był wskazać na takie okoliczności faktyczne, które by pozwalały przyjąć, że to na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania się ubezpieczonej doszło do kolizji pojazdów. Materiał dowodowy zaferowany przez powoda nie dawał zdaniem Sądu podstawy, do takiej jednoznacznej oceny. Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód został w toku postępowania pouczony o treści art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. i zakreślano mu termin do składania wniosków dowodowych.

Powód wskazywał, iż do szkody doszło wskutek niewłaściwego zaparkowania pojazdu przez B. K.. W ocenie Sądu I instancji, nie było podstaw do takiego stwierdzenia. Podkreślił, iż w aktach sprawy brak jest materiału dowodowego, z którego wynikać miałyby dokładny przebieg zdarzenia. Wskazał, że B. K. zaparkowała samochód nie w miejscu niedozwolonym, lecz w sposób nieprawidłowy, tj. poprzez niepozostawienie na chodniku odpowiedniej odległości dla

pieszych (bez zachowania odstępu 1,5 m). B. K. została za to ukarana upomnieniem przez Policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia. Zauważyć przy tym należy, że pozostawienie tak zaparkowanego pojazdu nie doprowadziło do kolizji. Po pierwsze z opinii biegłego w postępowaniu w sprawie o wykroczenie (która to opinia nie była dowodem w niniejszej sprawie), jak i z pism złożonych przez powoda nie wynika, aby pomiędzy niewłaściwym zaparkowaniem samochodu przez B. K., a powstaniem kolizji istniał związek przyczynowy. Ponadto zauważyć należy, że gdyby B. K. zaparkowała samochód w sposób prawidłowy (pozostawiając pieszym 1,5 szerokości chodnika) to jej pojazd - zaparkowany w sposób prawidłowy - przez to jeszcze bardziej wychodziłby poza teren chodnika i nie pozwoliłoby to uniknąć kolizji, a wręcz przeciwnie spowodowałoby to większe szkody. Reasumując, nie można przyjąć, aby nieprawidłowe zaparkowanie pojazdu przez ubezpieczoną doprowadziło do powstania kolizji.

Powód podawał również, jako przyczynę powstania kolizji niewłaściwe zachowanie B. K., polegające na nagłym otwarciu drzwi, bez upewnienia się, że nie stanowi to zagrożenia dla innych użytkowników ruchu. Powód twierdził ponadto, że skoro B. P. została uniewinniona wyrokiem Sądu od spowodowania kolizji to winną w takim przypadku musi być B. K.. W tym zakresie twierdzenia powoda pozostają całkowicie gołosłowne. Z żadnych dokumentów przedłożonych przez powoda nie wynika bowiem, aby B. K. rzeczywiście zachowała się w opisywany przez powoda sposób. Nie została również za taki czyn ukarana. Brak było przy tym wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań uczestników kolizji (B. K. i B. P. w charakterze świadków, czy powoda w charakterze strony), który to pozwoliłby Sądowi dokonać oceny przebiegu zdarzenia i oceny tego, czy rzeczywiście miało miejsce niewłaściwe postępowanie B. K., której można by było wówczas przypisać winę.

Sąd Rejonowy stwierdził, że do ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, niezbędnym było ustalenie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonej B. K.. Istotą ubezpieczenia jest bowiem wejście ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w sytuację prawną ubezpieczającego, w zakresie ponoszonej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Podkreślił, że obowiązek świadczenia ubezpieczyciela wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, aktualizuje się dopiero w razie wystąpienia stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego), objętej treścią stosunku prawnego ubezpieczenia. Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powstaje więc z chwilą powstania stanu odpowiedzialności cywilnej jego kontrahenta.

Skoro zatem brak było podstaw do tego, aby przypisać ubezpieczonej u pozwanego winę, brak również podstaw do obciążenia odpowiedzialnością za skutki zdarzenia pozwanego ubezpieczyciela.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.... Na zasądzoną kwotę 1.217 zł złożyły się: wynagrodzenie radcy prawnego (1.200 zł) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c., art. 808 § 4 i 5 k.c., art. 385² k.c., art. 817 § 1 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 49 ust. 1 i art., 45 ust. 3 ustawy prawo o ruchu drogowym, art. 232 k.p.c., art. 366 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. W uzasadnieniu stwierdził, że Sąd I instancji zaniechał wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej i w sposób uprzywilejowany potraktował pozwanego ubezpieczyciela. Miał również – w ocenie skarżącego – dopuścić się naruszenia powagi rzeczy osądzonej poprzez nieuwzględnienia wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt XIV W 5864/10 oraz zgromadzonych w toku tegoż postępowania dowodów, w tym protokołów przesłuchania świadków. Zdaniem skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób dowolny i niewszechstronny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i dopuścił się uchybień w ustaleniach stany faktycznego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się ono na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z ustalonych okoliczności, prowadzące do wydania zaskarżonego orzeczenia były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, aniżeli dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Cytowany przepis określa prejudycjalność, czyli moc wiążącą prawomocnych wyroków karnych skazujących, stanowiącą odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sędziego. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. A contrario, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym. Co istotne, w art. 11 k.p.c. mowa jest o prawomocnym wyroku karnym skazującym, wydanym w postępowaniu karnym. Natomiast orzeczenia wydane w postępowaniu karnoadministracyjnym oraz orzeczenia innych organów, choćby miały charakter skazujący, nie są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym (Komentarz aktualizowany do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego. J. Bodio - za Pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Przenosząc powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy należało stwierdzić, że wbrew stanowisku powoda, Sąd I instancji nie był związany ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 grudnia 2011 roku sygn. akt XIV W 5864/10. Na taką konkluzję złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim przywołany wyrok został wydany w sprawie o wykroczenie, nie zaś w toku postępowania karnego w sprawie o przestępstwo. Po wtóre nie jest to wyrok skazujący, a uniewinniający. Z jego treści wynika jedynie, że żona powoda - B. P. - została uniewinniona od zarzutu popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 30 września 2010 roku około godz. 15.30 w S. na ul. (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, iż wykonując manewr cofania nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego uderzyła w stojący pojazd marki M. o nr rej. (...). Przedmiotowe orzeczenie nie wskazuje jednak osoby, która ponosi odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia drogowego, z którego powód wywodzi swoje roszczenie.

Całkowicie bezzasadne są w tym miejscu twierdzenia A. P., iż uniewinnienie B. P. jest równoznaczne z uznaniem odpowiedzialności B. K., za skutki kolizji z dnia 30 września 2010 roku. Okoliczność ta nie wynika bowiem z treści przywołanego wyroku i w żaden inny sposób nie została przez powoda wykazana.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z obowiązującą procedurą cywilną, każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. Przy czym przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża przede wszystkim strony i zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadę tę w postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Rządząca postępowaniem cywilnym zasada kontrydiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść fakty, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia żadanego świadczenia).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (sygn. I CKU 45/96 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex) stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Uprawnienie sądu w tym zakresie ma znaczenie jedynie wspierające, które może być wykorzystane tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach. Działanie bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości wszystkich wobec prawa i prawa wszystkich do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) oraz do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oczywiście jest, że powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, Sąd powinien zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności dbać o to, aby każda ze stron skorzystała z możliwości powoływania dowodów i wypowiedzania się, co do powołania dowodów przez przeciwnika (art. 210 § 1 k.p.c.). Jest to lepszy sposób wykrycia prawdy w procesie niż powoływanie dowodów z urzędu.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, powód A. P. był w toku procesu pouczany o ciężących na nim obowiązkach procesowych wynikających z treści art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. i skutkach ich niedopełnienia. Co więcej, mimo zakreślenia mu terminu do składania wniosków dowodowych i pouczenia, że samo załączenie do akt sprawy akt szkodowych pozwanego ubezpieczyciela, nie może stanowić dowodu, bez wniosku o przeprowadzenie dowodu z konkretnych dokumentów w nich zawartych, powód nie wykazał aktywności w tym zakresie i poprzestał jedynie na gołosłownych twierdzeniach (o czym była mowa wyżej) związanych z faktem wydania wyroku w sprawie o wykroczenie.

Zdaniem Sądu II instancji powód, mimo zapewnienia mu w tym zakresie warunków, wynikających z realizacji przewidzianych przez obowiązujące przepisy gwarancji procesowych, nie zdołał wykazać zasadności swego żądania. Powód nie przedstawił bowiem żadnego dowodu, z którego wynikałoby, iż odpowiedzialność za zdarzenie drogowe z dnia 30 września 2010 roku ponosi B. K.. W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie zaistniały okoliczności determinujące powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela. Należy podkreślić, że powód nie tylko nie wniósł o przesłuchanie świadków na okoliczność przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 30 września 2010 roku, powołanie biegłego z zakresu ruchy drogowego i ustalania przyczyn wypadków drogowych, ale nawet nie zawnioskował o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych i aktach sprawy XIV W 5864/10.

Nie sposób w tym miejscu zarzucić Sądowi Rejonowemu uchybień, wynikających z niepodjęcia z urzędu czynności mających na celu ujawnienie i przeprowadzenie materiału dowodowego, czy też niepouczenia powoda o przysługujących mu uprawnieniach i ciężących na nim obowiązkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (punkt 2 sentencji).